

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-cj. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-cj, w niedzielę od 12 do 13-cj.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 82, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 25 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Wszelkie druki mogą być przez Administrację dowolnie modyfikowane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 20157.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przysyłanie pisma z dniem 15 Listopada r. b.

15-lecie Niepodległości w Poznaniu.

WARSZAWA. W niedzielę po południu odbyło się w Poznaniu w ołbrzymiej sali kina „Apollo” zgromadzenie, zorganizowane przez Stronictwo Narodowe z okazji 15-lecia Niepodległości. Sala wypełniona była po brzegi. Tłumy publiczności gromadziły się na krążankach i schodach. Pierwszy przemawiał poseł Stanisław Stroński, poczem na uroczyste wezwanie sen. Seydy zebrani ślubowali bronić każdej piędzi ziemi polskiej.
W imieniu młodych wojew. łódzkiego wygłosił gorące przemówienie p. Grzegorzek. Wszystkie przemówienia zebrani przyjmowali entuzjastycznie.
W przedydium zgromadzenia zasiadli posłowie i senatorowie Klubu Narodowego z Poznańskiego, z p. marszałkiem Trąpczyńskim na czele.

Wznowienie wykładów na wyższych uczelniach warszawskich.

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiaj rano Warszawskiej i w Szkole Głównej wznowiono wykłady na Politechnice Gospodarstwa Wiejskiego.

Do Palestyny.

WARSZAWA. Pat.—Dzisiaj wieczorem wyjechał z Warszawy do Palestyny 284 emigrantów żydów. Emigranci ci drogą z Konstancy do Palestyny odbędą na pokładzie polskiego okrętu „Polonia”.

„Neutralna” Litwa.

Już kilkakrotnie za „Dziennik Wileński” podawaliśmy w streszczeniu poglądy litewskiej na stanowisko Litwy wobec Polski i Rzeszy Niemieckiej oraz ewentualnej wojny, mogącej wybuchnąć pomiędzy Polską a Niemcami.
Swieżo „Lietuvos Aidas” komentuje obszernie omawiany przez warszawskiego korespondenta „Liet. Zinios” artykuł, jaki pismo „Bolszewik” poświęciło w swoim czasie perspektywie wojny polsko-niemieckiej i roli, narzuconej w tym wypadku Litwie przez jej położenie geograficzne i polityczne. Autor tego artykułu, uważając terytorium Litwy niejako za jednostkę strategiczną z Prusami Wschodnimi, wyrażał poglądy, że w razie wojny stałoby się ono terenem koncentracji wojsk niemieckich, arsenałem amunicyjnym oraz bazą floty powietrznej i morskiej.
Rozważając wysunięte przez „Bolszewicką” prognozy „L.A.” zaznacza że autor tego artykułu potraktował temat zbyt schematycznie, zbyt teoretycznie, gdy, kreśląc na mapie możliwości przebiegu wojny polsko-niemieckiej i szanse stron walczących, pominął moment najważniejszy: Litwa zdecydowana jest wszelkimi siłami bronić swej niepodległości, w razie potrzeby — nawet z bronią w ręku. Zaden też rząd litewski nie uczyni kroku, mogącego narazić na szwank niepodległość, dla której wojna jest zawsze nader ryzykowna. Małe państwa winny unikać mieszania się do załógów zbrojnych między mocarstwami, toteż zarowy rozsądek podsygnuje Litwie zachowanie zdecydowane, neutralności co uchroni ją przed rolą arsenu lub lotniska obcych sił zbrojnych.
Pismo wyraża przypuszczenie, że autor artykułu w „Bolszewiku” padł ofiarą propagandy polskiej, usiłującej przedstawić Litwę jako sprzymierzeńca Rzeszy Niemieckiej w ewentualnej wojnie z Polską. Litwa złożyła dotychczas dostateczne dowody, że pragnie bronić swej niepodległości i nie zamierza stać się narzędziem innego państwa. Protestuje ona niezmiennie przeciwko opanowaniu przez Polskę Wilna, lecz sprzeciwiałaby się również stanowczemu dążeniu każdego innego państwa do narzucenia jej swej woli. Prowadzi ona politykę samodzielną, a kto tego nie widzi — jest albo w błędzie, albo opanowany przez złą wolę.
Małym państwom trudno jest oprzeć się wełganiu w sieć koalicji, w sferę wpływów wielkich mocarstw, obecne zaś wypadki nie wpływają na wzrost optymizmu zwolenników pokoju i sprawiedliwości, Litwa jednak, pomna na przykłady Szwajcarii, Holandii, Danii i in. z czas wielkiej wojny, jest całkowicie przekonana o możliwości prowadzenia przez małe państwa polityki niezależnej.

NOWY GUBERNATOR KŁAJPEDY.

Dyrektor departamentu Obrony Nowakus urzędowanie obejmie z Krajowej pułk. Nowakus mianowany dnem 15 listopada r. b.

BRON ANGIELSKA I WŁOSKA W ARMII LITEWSKIEJ.

Rząd litewski zakupił znaczniejsze transporty broni w Anglii i we Włoszech. Ostatnio do Kowna przybyło kilka wagonów nowoczesnych karabinów ręcznych i maszynowych z Anglii oraz granatów i ład armatnich z Włoch.

OBCHODY 15 ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI W LITWIE.

Jak już donosiliśmy, władze litewskie zezwoliły dyrekcjom gimnazjów polskich na uczenie w zamkniętych lokalach 15 rocznicy Niepodległości Polski.
W rocznicę Niepodległości Polski w gimnazjach polskich w Kownie i Wiłkomierzu odbyły się specjalne akademie. W akademii oprócz młodzieży szkolnej wzięły liczny udział delegacje rodzicielskie oraz zaproszeni goście. Po akademjach odbyły się popisy wokalne-artystyczne.
Również w polskiej szkole w Poniewieżu obchodzono uroczystości rocznicę. W czasie akademii ktoś z ulicy rzucił w okno kamieniem rozbijając je, poza tym jednak drobnym incydentem, akademie odbyły się spokojnie.

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę w Wschodniej Małopolsce należy adresować tylko

Kurjer Lwowski

Labourzyści żądają rozbrojenia. Samobójcza polityka lewicy angielskiej.

LONDYN (Pat.) W poniedziałek po południu Izba Gmin rozpoczęła debatę nad wlośskim Labour Party, wyrażającym rządowi nieufność a powodu jego polityki rozbrojenia. Wniosek referował pos. Jones, który ostro zaatakował rząd. Zdaniem referenta, parlament winien nalegać na rząd, aby Wielka Brytania działała na rzecz całkowitego rozbrojenia, bez którego utrzymanie pokoju jest niemożliwe. Jones zarzucił rządowi, że akcja jego na konferencji rozbrojenia była niedostateczna i nieszczerą, że rząd brytyjski występował za rozbrojeniem takim, jakie było mu na rękę, utrudniał zaś rozbrojenie w zakresie niewygodnym.
W odpowiedzi przemawiał premier Mac Donald, który zbijał głos słowne zarzuty posła Jonesa.
Po Mac Donaldzie zabrał głos imieniem liberalów Samuels, który krytykował akcję rządu w zakresie rozbrojenia jako niedostateczną i zwlekającą. Mówca wystąpił na rzecz jak najskuteczniejszej polityki rozbrojenia i współdziałania Wielkiej Brytanii z innymi mocarstwami w ramach Ligi Narodów i konferencji rozbrojenia celem zawarcia takiej konwencji, jaką Niemcy mogłyby przyjąć.
Debatę trwa dalej i zakończona będzie przemówieniem ministra Simona, który zaproponuje odrzucenie wniosku Labour Party. (Przyp. Red. Nie należy zapominać, że przy niedawnych wyborach komunalnych labourzyści wszędzie odnieśli świetne zwycięstwa i że polityka Labour Party—to przyszła polityka Anglii).

Po wyborach w Niemczech.

LONDYN. (Pat.) Wybory niemieckie nie wywołały w Anglii żadnego zainteresowania. Zaden dziennik angielski nie komentuje rezultatów wyborów w artykułach redakcyjnych. Rezultaty te przyjęte zostały, jako oczywiste i same przez się zrozumiałe. Obojętność ta stanowi najlepszy dowód, że społeczeństwo angielskie ocenia te wybory w należyty sposób.
PARYŻ. (Pat.) Wyniki wyborów niemieckich nie były niespodzianką. Rezultaty, jakie osiągnął rząd Hitlera nie wzbudziły żadnego zdziwienia. To też prasa przyjęła je z dużym spokojem. Zdaniem większości dzienników pierwszorzędne znaczenie posiada obecnie zagadnienie w jaki sposób rząd Hitlera zużytkuje tę nową siłę, jaką uzyskał w dniu wczorajszym. Sprawa ta, nie budząc obaw, powoduje jednak pewien niepokój.
PARYŻ. (Pat.) Prasa paryska, omawiając wyniki plebiscytu i wyborów do Reichstagu, podkreśla, że głosowanie to nie może być uważane za rzeczywisty wyraz woli narodu niemieckiego, zarówno z powodu stosowania terroru wyborczego i nieobecności wystawiania innych list, jak i z powodu samych liczb, których autentyczność wydaje się podejrzaną.

Samobójstwo redaktora.

WIEDEN. Pat. — Zastępca redaktora naczelnego dziennika „Der Tag” Józef Koller popełnił dzisiaj samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Powodem rozpaczyliwego kroku — jak donosi komunikat policyjny — był rozstrój nerwowy.

Rozruchy antysemitki w południowej Afryce.

KAPSZTAD. (Pat.) Antysemitki rozruchy przybrały wczoraj poważne rozmiary. Wielu przemysłowców i kupców żydowskich otrzymało wyroki śmierci tajemniczo, zaopatrzone znakiem swastyki. Posel żydowski Aleksander zażądał od rządu przedsięwzięcia środków ochronnych, wskazując na to, że niemieckie okręty wydławują całe masy literatury antyżydowskiej w portach południowej Afryki.

Walka z centrum katolickim w Niemczech. B. Kanclerz Rzeszy oskarżony o oszustwo.

BERLIN. (Pat.) Biuro Wollia dorężyło, że do izby karnej sądu krajowego w Monachium wpłynęło oskarżenie o oszustwo przeciwko wybitnym przedstawicielom b. partii centrowej, m. i. b. kanclerzowi Rzeszy Marxowi, b. ministrom Braunso-

Proces o podpalenie Reichstagu. Lübke przemówił.

BERLIN. (Pat.) Dzisiejszy proces o podpalenie parlamentu rozpoczął się wśród powszechnego poruszenia i zaniepokojenia, wywołanego zmianą w zachowaniu się van der Lubbe, który dzisiaj przez cały czas rozprawy siedział z głową podniesioną, oglądając się ciekawie dookoła.
Lubbeemu zadawali dzisiaj pytania współoskarżeni i przewodniczący. Lübke oświadcza m. in., że w Niemczech był w połowie października 1932 r.
Swiadek Grave, fryzjer z Henningsdorfu, twierdzi, że w przeddzień pożaru widział rzekomo Lubbego przed swym mieszkaniem w towarzystwie kilku osobników.
Lubbe, wyprowadzony przed stół trybunału, na pytanie, czy to jest prawda, odpowiedział: „Nie mogę powiedzieć”.
Przewodniczący zapytuje: A gdzie Lübke był potem? — na co Lübke odpowiada: „U Nazich”. (Jest to skrót nazwy narodowych socjalistów).
Słowa te wywołują wśród obecnych na sali wielką sensację.
Lubbe oświadcza dalej, że był w pobliżu Szpandawy.
Na pytanie przewodniczącego u kogo był, Lübke z wahaniem odpowiada: „U nikogo”.

Przesilenie w Rumunji.

BUKARESZT. (Pat.) Późnym wieczorem narady króla z przedstawicielami stronnictw zostały ukończone. Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał Duca, który ma uformować nowy rząd w porozumieniu z Bratianu i ministrem Goga. Przebieg przesilenia rządowego oznacza usunięcie od rządów partii narodowo-chłopskiej na czas dłuższy. Większość tek w nowym gabinecie objąć mają liberalowie, jedynie tekę spraw zagranicznych zatrzyma

Jeszcze o tem, kto ponosi winę wywołania wojny światowej.

Budapeszt, w listopadzie (Centropress) Kwestja winy wywołania wojny światowej została już rozwiązana. Były to mocarstwa centralne, które parły do wojny, która przemiełnia się w katastrofalną pozoję. Węgry, domagający się rewizji traktatu trianonskiego, starają przy każdej sposobności udowodnić, że nie ponoszą najmniejszej winy, że w fatalnych dniach lipcowych 1914 roku ponosił rząd węgierski przestrzegając Wiedeń, przed zbrojną interwencją wobec Serbji i że ówczesny węgierski prezydent ministrów Stefan Tisza zajmował pojednawcze stanowisko wobec Serbji, przeciwstawiając się wyostrowaniu do Serbji ostrygo ultimatum. Propaganda rewizjonistyczna węgierska twierdzi też, że kiedy rząd serbskiemu wręczono ultimatum austro-węgierskie, zdziwiony Tisza jeszcze w ostatniej chwili radził Wiednowi, aby zaniechał ostrygo postępowania wobec Serbji. Tem właśnie chcą Węgry udowodnić, że nie ponoszą winy wywołania wojny i że Węgry do wojny tej wciągnięte zostały przez rząd wiedeński.

Samobójstwo redaktora.

WIEDEN. Pat. — Zastępca redaktora naczelnego dziennika „Der Tag” Józef Koller popełnił dzisiaj samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Powodem rozpaczyliwego kroku — jak donosi komunikat policyjny — był rozstrój nerwowy.

Rozruchy antysemitki w południowej Afryce.

KAPSZTAD. (Pat.) Antysemitki rozruchy przybrały wczoraj poważne rozmiary. Wielu przemysłowców i kupców żydowskich otrzymało wyroki śmierci tajemniczo, zaopatrzone znakiem swastyki. Posel żydowski Aleksander zażądał od rządu przedsięwzięcia środków ochronnych, wskazując na to, że niemieckie okręty wydławują całe masy literatury antyżydowskiej w portach południowej Afryki.

Walka z centrum katolickim w Niemczech. B. Kanclerz Rzeszy oskarżony o oszustwo.

BERLIN. (Pat.) Biuro Wollia dorężyło, że do izby karnej sądu krajowego w Monachium wpłynęło oskarżenie o oszustwo przeciwko wybitnym przedstawicielom b. partii centrowej, m. i. b. kanclerzowi Rzeszy Marxowi, b. ministrom Braunso-

Proces o podpalenie Reichstagu. Lübke przemówił.

BERLIN. (Pat.) Dzisiejszy proces o podpalenie parlamentu rozpoczął się wśród powszechnego poruszenia i zaniepokojenia, wywołanego zmianą w zachowaniu się van der Lubbe, który dzisiaj przez cały czas rozprawy siedział z głową podniesioną, oglądając się ciekawie dookoła.
Lubbeemu zadawali dzisiaj pytania współoskarżeni i przewodniczący. Lübke oświadcza m. in., że w Niemczech był w połowie października 1932 r.
Swiadek Grave, fryzjer z Henningsdorfu, twierdzi, że w przeddzień pożaru widział rzekomo Lubbego przed swym mieszkaniem w towarzystwie kilku osobników.
Lubbe, wyprowadzony przed stół trybunału, na pytanie, czy to jest prawda, odpowiedział: „Nie mogę powiedzieć”.
Przewodniczący zapytuje: A gdzie Lübke był potem? — na co Lübke odpowiada: „U Nazich”. (Jest to skrót nazwy narodowych socjalistów).
Słowa te wywołują wśród obecnych na sali wielką sensację.
Lubbe oświadcza dalej, że był w pobliżu Szpandawy.
Na pytanie przewodniczącego u kogo był, Lübke z wahaniem odpowiada: „U nikogo”.

Przesilenie w Rumunji.

BUKARESZT. (Pat.) Późnym wieczorem narady króla z przedstawicielami stronnictw zostały ukończone. Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał Duca, który ma uformować nowy rząd w porozumieniu z Bratianu i ministrem Goga. Przebieg przesilenia rządowego oznacza usunięcie od rządów partii narodowo-chłopskiej na czas dłuższy. Większość tek w nowym gabinecie objąć mają liberalowie, jedynie tekę spraw zagranicznych zatrzyma

Jeszcze o tem, kto ponosi winę wywołania wojny światowej.

Budapeszt, w listopadzie (Centropress) Kwestja winy wywołania wojny światowej została już rozwiązana. Były to mocarstwa centralne, które parły do wojny, która przemiełnia się w katastrofalną pozoję. Węgry, domagający się rewizji traktatu trianonskiego, starają przy każdej sposobności udowodnić, że nie ponoszą najmniejszej winy, że w fatalnych dniach lipcowych 1914 roku ponosił rząd węgierski przestrzegając Wiedeń, przed zbrojną interwencją wobec Serbji i że ówczesny węgierski prezydent ministrów Stefan Tisza zajmował pojednawcze stanowisko wobec Serbji, przeciwstawiając się wyostrowaniu do Serbji ostrygo ultimatum. Propaganda rewizjonistyczna węgierska twierdzi też, że kiedy rząd serbskiemu wręczono ultimatum austro-węgierskie, zdziwiony Tisza jeszcze w ostatniej chwili radził Wiednowi, aby zaniechał ostrygo postępowania wobec Serbji. Tem właśnie chcą Węgry udowodnić, że nie ponoszą winy wywołania wojny i że Węgry do wojny tej wciągnięte zostały przez rząd wiedeński.

Samobójstwo redaktora.

WIEDEN. Pat. — Zastępca redaktora naczelnego dziennika „Der Tag” Józef Koller popełnił dzisiaj samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Powodem rozpaczyliwego kroku — jak donosi komunikat policyjny — był rozstrój nerwowy.

Rozruchy antysemitki w południowej Afryce.

KAPSZTAD. (Pat.) Antysemitki rozruchy przybrały wczoraj poważne rozmiary. Wielu przemysłowców i kupców żydowskich otrzymało wyroki śmierci tajemniczo, zaopatrzone znakiem swastyki. Posel żydowski Aleksander zażądał od rządu przedsięwzięcia środków ochronnych, wskazując na to, że niemieckie okręty wydławują całe masy literatury antyżydowskiej w portach południowej Afryki.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW 50% ZAOSZCZĘDZI KAŻDY 50%.

OBUIE — KALOSZE — ŚNIEGOWCE — DESZCZÓWKI — WOJŁOKI.

Modn. gum. 5.40	Gabard. na fiannell 5.50	Pół buty chrom na gumie 6.90	Pół buty na gumie 9.50
Gumowe wys. deszn. 7.80	Saiten na wojłoku 5.40	Zrębne prunelki 5.90	Pół b. gwarant. 14.50
Gabard. na fiannell 6.90	Gumowe na fiannell 4.00	Ataski balowe 6.90	Pół b. foszet 14.50
Gumowe fas. „Maroca” 8.50	Gumowe wyższe 4.00	Pantof. glemzowe 9.90	Pół b. sieg. lab. 19.50
Gabard. na wojłoku 11.20	Gumowe białe 4.90	Skórkowa kolorowa 10.50	Pół b. chromowa 16.50
Wysokie z futrem 6.40	Wojłozki z kałozkami 4.50	Sportowe gwarant. 10.50	Pół b. modn. groszek 15.50
Sport na wojłoku 8.30	Wojłozki na zimę 2.00	Bucielki lyżwiarskie 10.50	Kam. szre chr 18.90
Wysokie des. gumowe 6.50	Kalozsze zimowe 2.45	Dzieleczko bucielki 3.80	Kam. na gumie 16.90

W. Nowicki 30
Włno ul. Wielka 30
Wyrób własny gwarant.

■ Obuwie narciarskie, tyżwiarskie, sportowe, pant. ranne, podróżne, bambosze. ■

KRONIKA.

Budowa mauzoleum królewskiego w zawieszaniu.

Otwarcie Bazyliki może nastąpić za kilka lat. Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie donoszą:

Prace przy remoncie Bazyliki w dalszym ciągu posuwają się bez przerwy. Największe niebezpieczeństwo, zagrażające świątyni, zostało zażegnane. Sytuacja jedna w dalszym ciągu pozostaje ciężka. Ukończenie najniebezpieczniejszych prac ratowniczych przewidzieć się nie daje, brak bowiem potrzebnych fundu-

szów przewlec je może na czas nieokreślony, a tem samem i otwarcie Bazyliki, zapowiadane na przyszłe lato, może się odwieść na kilka lat. Zapowiadane oddawna prace nad mauzoleum królewskim, których nie podjął Rząd Rzeczypospolitej, nie przekroczyły jeszcze stadium projektu, pomimo, że kosztta tych prac nie przewyższają paru dziesiątków tysięcy złotych

Od 1 kwietnia roku przyszłego obniżenie prądu elektrycznego?

Magistrat doszedł do wniosku, że w związku z obniżeniem ceny opału, kosztów transportu i innych kosztów produkcji prądu elektrycznego, od nowego budżetu, t. j. od 1 kwietnia

1934 r. będzie mógł obniżyć cenę prądu elektrycznego. Opracowanie tej sprawy i ustalenie wniosków powierzone dyrektorowi elektrowni miejskiej inż. Glatmanowi. (1)

Udaremnienie demonstracji litewskich.

Jak donosi w nieco spóźnionej informacji „Białoruska Krynica”, Litwini wileńscy w roku bieżącym w dzień Zaduszny chcieli urządzić demonstrację polityczną na cmentarzach Rossa i św. Piotra i Pawła. Przedwzrostkiem Litwini wileńscy zamierzali urządzić specjalną procesję ulicami miasta, lecz władze administracyjne odmówiły zezwolenia.

Na cmentarzu Rossa Litwini chcieli na mogiłę Basanowicza odśpiewać narodowy hymn litewski, lecz nie dopuścili do tej politycznej demonstracji policja.

Podobna demonstracja powtórzyła się na cmentarzu św. Piotra i Pawła, gdzie zgromadziła się młodzież litewska nad grobem niedawno zmarłego ks. Kraujalisa i zaczęła

śpiewać hymn narodowy litewski. Obecny funkcjonariusz policji zaważwał Litwinów do rozejścia się.

„Litwini — jak pisze „Białoruska Krynica” — nie mogli wykonać natychmiast rozporządzenia policji z powodu małego terenu, gdyż grób ks. Kraujalisa znajduje się na strómem wzgórzu. Powstał z tego powodu tłok, którego następstwa okazały się dość smutne.”

Bez żadnych przeszkód odbyły się śpiewy białoruskie na grobach Swojaka i Jadwikina. Śpiewy wykonał chóór białoruski kościelny, pod kierownictwem Stepowicza. Policja nie interwenjowała, jak widać z notatki „Białoruska Krynica”, gdyż Białorusini porzeczali na wykonywaniu pieśni religijnych.

LISTY Z KOWNA.

Jak wypadki w Niemczech odbiły się na Litwie, czy wpłyną one na jakąkolwiek zmianę w stosunkach polsko - litewskich? Czy pewne odprężenie tych stosunków, jakie ostatnio dało się zaobserwować da jakikolwiek wyniki? Oto są pytania, które zadaje prawie każdy Polak osobom przybyłym z Kowieńszczyzny. Ponieważ te kwestje najbardziej dziś interesują społeczeństwo, postaram się tu odpowiedzieć na nie możliwie szczegółowo. (Zastrzegam się, z punktu widzenia Litwina). Wierzę, zakusy hitlerowców na Krajpedę i ucisk mniejszości litewskiej w Prusach przekonały litwinów o prawdziwym obliczu dotychczasowych sprzymierzeńców. Wszystkie te wystąpienia niemieckie utrwaliły w polityce litewskiej przekonanie, że Hitler uważa sprawę krajpedzką za najślabszą punkt „okopów wersalskich” i odniesie szturm rozpocznie Filogermańska polityka rządu litewskiego doznała bolesnego ciosu i obecnie w ministerjum spraw zagranicznych panuje pewna dezorientacja, z kim się trzymać, przeciw komu. Przykrem dla litwinów jest również porozumienie polsko - sowieckie. Sowiety uznają nietykalność dzisiejszych granic Polskiej, użyły tem samem status-guo Wilna, i unieważniły punkt traktatu pokojowego z Litwą, gdzie jest mowa o stolicy Wilnie. Litwa więc straciła jedną podstawę prawną kwestii wileńskiej.

Rozwiązanie kwestii wileńskiej odeszło więc daleko w przyszłość. Dziś pozostała jedynie możliwość cudu, a cuda są tak rzadkie, że Litwini muszą się wyrzec nawet marzeń o utraconej stolicy. „Związek wyzwolenia Wilna” ograniczyć się musi jedynie do propagandy, akcji wykupu na terytorjach „spornych”. Wszystko inne przestało już być aktualnem. Charakterystycznym jest, że w r. b. od szeregu lat obchodzony uroczystość „dzień żałoby” 9 października minął bez echa. Nie było obchodów, ani illuminacji. Gdzienigdy, z przyzwyczajenia raczej, wywieszono flagi.

Żadne jednak wypadki nie wpływają na jakąkolwiek zmianę w stosunkach polsko - litewskich. Rząd litewki nie zmienił nigdy swego stanowiska w tej sprawie. Brak stosunków z sąsiadem południowym stał się tradycją i ta tradycja będzie zawsze zachowana. Odczuwane obecnie odprężenie, poza nieoficjalną wymianą wizyt i grzeczności nie posunie się. Najwyżej rząd litewski będzie patrzył przez palce, na rozwój stosunków handlowych z Polską i z inicjatywą prywatną.

Prawdopodobnie wzmoże się ruch handlowy przez Łotwę i Prusy, wzrosnie ocołkolwiek import towarów polskich do Litwy, bez udziału wższakie sfer miarodajnych. Naturalnie, zawiąże się również pewien kontakt duchowy — wizyty przedstawicieli nauki i literatury litewskiej w Polsce i naodwrot. Pozatem

jednak nic, co by miało cechę oficjalną, żadnych przedstawicielstw, żadnych stosunków.

Wewnątrz kraju będzie to samo, co już jest obecnie. Polska mniejszość narodowa na Kowieńszczyźnie nie otrzyma nic więcej ponadto, co posiada w chwili obecnej. Ustaną tylko różne wybryki szowinistyczne, złaogładnie kurs antypolski prasy prorządowej. Dziś Litwa czuje się odopolonizowana, wpływ kultury polskiej przestał być niebezpieczny dla ducha litewskiego. Piętnaście lat nie podległości zrobiły swoje.

Staram się tu wnieść przytoczyć poglądy Litwinów na te kwestje. Jażsno z nich można się przekonać, że wszystkie mrzonki o „braterstwie”, dobrych stosunkach z Litwą nie mają żadnych podstaw.

Sytuacja gospodarca Litwy wcale nie polepsza się. Nedza na wsi wciąż wzrasta eksport produktów gospodarstw rolnych maleje z dnia na dzień. Wprawdzie do krajów poszczególnych import litewski wzrasta, w sumie jednak wykazuje stałą zniżkę. Szczególnie mocno spadł eksport lnu z powodu znacznej zniżki cen na rynkach światowych, wywołanej wielką ilością towaru nadesłanego z Rosji. W dodatku ten rosyjski jest starannie gatunkowany. Ponieważ ostatnio, po klęskach gospodarstwa mlecznego i bekowego, kto tylko mógł, zaczął siać len, więc upadek eksportu podciał egzystencję wielu gospodarstw. Trzeba wielu lat dobruoty, aby wrócić do straty, poniesione przez rolnictwo litewskie w ciągu ostatniego okresu. Dziś, mam wrażenie, sytuacja u nas jest o wiele gorszą, niż w Polsce, gdzie zadłużenie indywidualne gospodarstw jest znacznie mniejsze i gdzie raniej robiono inwestycje w latach pomyślnych. Na Kowieńszczyźnie poprzednie inwestycje, mające zrobić rolnictwo bardziej dochodowym niż dziś dosłownie „bokiemy wylażą”.

W życiu społecznym Litwy zmian żadnych. Płynię pokojnie ciężkim korytem, w żelaznych ramach dyktatury. Tak samo jak przed rokiem wczoraj rojno i gwaro na ulicach Kowna. Tym może mniej strojny, więcej snuje się żebraków i ludzi o twarzach ponurych z zaciśniętymi pięściami — bezrobotnych. Wystawy sklepowe jeszcze bogatsze, jeszcze kosztowniej oświetlone ale coraz więcej ogłoszeń o wyprzedazy, o likwidacji. Coraz częściej widać w śródmieściu sklepy zamknięte. W kinach, restauracjach, teatrach najprędzej odczuwa się skurczenie się stopy życiowej społeczeństwa. Zniżone ceny, różne niespodzianki — zwykłe objawy przesilenia gospodarczego, kryzysowe wabiki na publiczność.

Literatura litewska niedawno poniosła dotkliwą stratę. Zmarł przedstawiciel starszego pokolenia pisarzy, prof. Uniwersytetu Witolda Wielkiego, Prezes trybunału, A. Krisczakajtis, znany w piśmiennictwie pod pseudonimem „Aizbe”. Zaczął pracę literacką w „Ausra” pierwszym piśmie litewskim, napisał sporo nowelek, komedii i feljtonów satyrycznych. Tłumaczył na litewski utwory Puszkina i innych pisarzy rosyjskich. Zasłynął jako jeden z lepszych stylistów.

Na Uniwersytecie Kowieńskim obecnie przygotowują się do wyborów Przedstawicielstwa. Studenci Polacy również wystawili swoją listę. Uniwersytet to jedno z najciekawszych miejsc Kowna, muszą jednak odłożyć wiadomości stamtąd do następnych listów, które cięć poświęcić wyłącznie sprawom akademickim, charakterystyce prądów narodowych wśród studentów litewskich w szczególności. Kowno, listopad 1933.

Piknolis.

WYPADKI

— Osiarstwo nieostrożności. Orłowski Wiktor (Ulańska 35) w czasie przechodzenia przez jezdnię na ulicy Mostowej, został przejechaany przez samochód, wskutek czego doznał złamańa prawej nogi. Orłowski odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Czytajcie „Ilustrację Polską”.

Student Kapala — antypaństwowcem Skazany na rok więzienia.

Wczoraj na ławie posądnych, przed sądem okręgowym zasiadającym przy przewodzie komunistycznej grupy studentów U. S. B., Jan Kapala, słuchacz medycyny, liczący lat 25, a podający za bezwyznawciwa.

Młodego wyrotowca dnia 8 stycznia b. r. policja zatrzymała wsi Truskuniki, gminy niemceyński, gdzie w mieszkaniu Franciszka Perwenisa miał wygłosić odczyt. Kapala w przygotowanych rozmowach ze zbierającymi się wychwałał dobrobyt robotników w Rosji

POLSKIE RADJO WILNO.

Wtorek, dnia 14 listopada 1933 r. 7.00. Czas. Muzyka. 11.30. Przegl. prasy. 11.50. Muzyka z płyt. 11.58. Czas, muzyka kom. meteor. 15.40. Koncert na 2 fortep. 16.40. Ze świata radiowego — pog. 16.55. Arie i pieśni w wyle. Wandy Hendrich (sopran). 17.50. Codz. odc. pow. 18.00. „Skarb Wielkopolski” — odczyt. 18.20. Muzyka lekka. 19.25. Felj. aktualny. 19.40. Sport. 20.00. Przemówienie min. B. Miedzińskiego. 20.15. Koncert życzny (płyty). 20.45. Koncert. 21.15. Sylwetki Akad. Literat. V. Zenon Prasmyki. 23.00. Kom. meteor. 23.05. Muzyka taneczna.

Środa, dnia 15 listopada. 7.00. Czas. Muzyka. 11.45. Muzyka z płyt. 12.05. Czas. Muzyka. Kom. meteor. 15.40. Koncert kameralny. 16.10. Audycja dla dzieci. 16.40. „Literaci wileńscy uwiecznieni”. 16.55. Wizyta mikrofonu w wileńskiej Straży Ogniowej. 17.20. Recital fortepianowy. 17.50. Odcinek powieściowy. 18.00. „O umiędzynarodowieniu łaciny” — odczyt wygł. prof. Tadeusz Zieliński. 18.45. „Sylweta Akad. Literat.” — VI. Karol Hubert Rostworowski. 19.25. „Masyna a poezja” — felj. 19.40. 19.40. Sport. 20.00. „Skarb i finansy”. 20.15. Muzyka lekka. 21.15. „Królowie polscy w pieśni bałkańskiej” — felj. 22.15. Muzyka taneczna. 23.00. Kom. meteor.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Kulki wileńska. Wobec licznych żądań ze strony radioluchaczy, którzy po pierwszej audycji „Kulki wileńskiej” z wielkim uznaniem wyrażali się o nadanym wtedy programie, rozgłoszenia wileńska komunikuje, iż audycje te nadawane będą w sezonie zimowym co miesiąc w sali klub. „Smorgonia”. Obecnie w przygotowaniu jest nowy, niemiejski wesół i dowcipny program, który usłyszmy przed mikrofonem w najbliższym tygodniu. Feljton regionalny. Literaci wileńscy, uważaj! Jutro zabiere głos przed mikrofonem cięty krytyk i feljtonista Jerzy Wyszemski i opowie, w jaki sposób został uwieczniony nasi regionalni mistrzowie pióra. Godzina audycji — patrz program na środę 15 b. m.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dzień. Wil”. Zapaśnikowa Michalina zł. 3 na remont Bazyliki. Antonowicz Ludwik zł. 1 na herbaciarne. Szymonystwo Renigierowicz zł. 5 na herbaciarne, zamiast kwiatów na grób św. Zofii Druet. Marija Ulanowska gr. 50 dla krawcowej Pelagii na kupno maszyny.

KRONIKA POLICYJNA.

— Rozpoznano zwłoki wisiela w lesie ponarskim. W lesie ponarskim w pobliżu wsi Nowosiolki znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, zawieszane na linie przymocowanej do świerku.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że są to zwłoki mieszkańca miasta Wilna, Antoniego Łukasiewicza, zam. przy ul. Marcowej 12, który popełnił samobójstwo.

— Kradzież ze sklepu mięsnego. Miklażskiemu Eljaszowi (Ponarska 25) skradziono ze sklepu mięsnego, mieszczącego się w tymże domu, słoninę oraz różną wedlinę, ogólnej wartości 500 zł.

— 400 zł. w gotówce. Suboczowi Feliksowi (Olimpia 6-a) skradziono z mieszkania 400 zł. w gotówce.

— Okradziony sklep spożywczy. Złotko Wincencemu (Witoldowa 40) skradziono ze sklepu spożywczego, mieszczącego się w tymże domu — tytoń, czekoladę i inne produkty spożywcze, ogólnej wartości 319 zł.

— Podrutek. W kościele św. Kazimierza znaleziono podrutek, pięć miesięcy w wieku półtora roku. Przy dziecku była kartka z napisem: „Dziecko ochrzczone w kościele, na imię Czesław, urodzony 29.XI”. Podrutek umieszczono w przytulku Dzieg-

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mankowicza — ul. Pilsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbutta — ul. 8-to Jankowska; Sokolowskiego — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwintda i Turgiela — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach miasta prócz Snipiszek.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Trudności przy układaniu budżetu miejskiego. Magistrat ma dużo kłopotów z układaniem budżetu m. Wilna na rok 1934/35. Przewidywane jest bowiem znaczne zmniejszenie się dochodów nie tylko w związku z ogólnym zubożeniem ludności, lecz również w związku z niektórymi nowymi ustawami. Między innymi, nowa ustawa uposażeniowa dla urzędników państwowych przewiduje zmniejszenie podatku dochodowego od poborów, samorząd zaś dotychczas miał udział w poborze tego podatku. (1)

— Gdzie będzie obradowała nowa Rada miejska? Wobec zbliżających się wyborów do Rady miejskiej, Zarząd miejski znalazł się w kłopotliwej sytuacji, gdzie nowa Rada miejska będzie się zbierała i obradowała. Obecna Rada mieści się z trudem w sali przy ul. Dominikańskiej Nr. 2, a nowa Rada będzie znacznie liczniejsza, gdyż będzie liczyła 64 radnych i 10 członków Magistratu. W związku z tem omawiany jest projekt wynajęcia sali dla Rady miejskiej, ponieważ przebudowa ratusza nie może rychło nastąpić. Również mówi się o możliwości likwidacji kina przy ul. Ostrobramskiej i przeniesienia do tego gmachu części biur magistrackich oraz sali obrad Rady miejskiej. (1)

— Roboty na górze Bouffalowej przerwane. Na skutek wyczerpania prelinowanych kredytów, Magistrat przerwał obecnie roboty nad kopaniem góry Bouffalowej. Jak wiadomo prowadzone są tam roboty nad urządzeniem parku sportowego dla dzieci. Władze miejskie wszczęły starania o przydział kredytów, by móc roboty te wznowić.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— Skazanie właściciela kina. Wczoraj starosta grodzki wileński skazał właściciela kina „Wit” na 100 zł. grzywny za to, że w czasie wyświetlania filmów zakazanych dla młodzieży, na sali kinowej były dzieci.

SPRAWY UNIWERSYTECKIE.

— Wykłady profesora z Francji w U. S. B. Prof. B. Valloton wygłosi w Auli Kolumnowej Uniwersytetu we wtorek i środę dnia 14 i 15 listopada b. r. o godz. 7-ej wykłady na temat: Alzacja od r. 1170 do chwili obecnej, oraz kult entuzjazmu. Wstęp wolny.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Na jutrzejszą środę Literacką zaproszony został znany reżyser i twórca nowych form scenicznych Leon Schiller, który wypowie swe uwagi o „Teatrze Monumentalnym”, poczem nastąpi dyskusja. Początek o godz. 8.30.

— Posiedzenie Wil. T-wa Lekar.

wspólne z f-wem Pedagogicznym odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 8 w sali własnej przy ul. Zamkowej 24. Na porządku dziennym: Prof. dr.

W. Jasiński — Podstawy leczenia kiły wrodzonej u dzieci. Dr. J. Zielińkiewicz — Obraz krwi dzieci kilowych i jego zmiany pod wpływem leczenia swoistego.

— Zarząd Oddziału Związku Położnych Rzeczypospolitej; Polskiej z siedzibą w Wilnie przy ul. Mostowej 25-5 prosi koleżanki o zapisywanie się na członkinie Oddziału. Kancelaria czynna codzien od godz. 4-5 po połud.

Jednocześnie zawiadamia się, iż w dniu 28-go listopada r. b. o godz. 6-jej wiecz odbędzie się I-sze Zebranie Odd. Zw. Położnych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Wilnie w sali wykładowej USB. przy ul. 3-go Maja 8.

— Zebranie Wil. Oddziału Zrzeszenia Nauczycieli Geogr. odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 6-jej w lokalu gim. im. Czartoryskiego. Goście mile widziani.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Walne zebranie Koła Prawników stud. U. S. B. odbędzie się dnia 14 b. m. w sali Śniadeckich o godz. 5.30.

— Z Akademickiego Koła Zagłębian i Szlachow. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 16 b. m. (czwartek) o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wielkiej 68 m. 2.

SPRAWY SZKOLNE.

— Kursy Elektro-Radjotechniczne zostały uruchomione przez Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie.

Informacji udziela kancelaria Kursów w godzinach 5-7 po poł. (Wilno, ul. Holendernia 12).

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Wiec sjonistyczny zakończony krwawą bójką. W niedzielę wieczorem w małej sali miejskiej odbył się wiec sjonistyczny, zwolany przez prawnicow ołdm. Był to wiec protestujący przeciwko ograniczeniom w sprawie emigracji żydów do Palestyny.

W czasie wiecu pomiędzy prawnicowami a lewicowcami obecnymi na sali wywiązała bójka, którą zlikwidowała policja

Jeden z uczestników bójki, 15 letni E. Kruglikow, zam. przy ul. Strazuna 7, doznał złamańa czaszki.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski Populanka. 3 ostatnie przedstawienia „Fruilein Doktor” — po cenach znizonych. Dziś o godz. 8-jej w „Fruilein Doktor”. — „Diady”. W końcu przyszłego tygodnia Teatr na Populance daje premierę arcydzieła mickiewiczowskiego „Diady” w nowej inscenizacji Leona Schillera. — Teatr muzyczny „Lutnia”. „Czarwelca” po cenach znizonych. Dziś w dalszym ciągu po cenach znizonych „Czarwelca”. — „Pod białym koniem”. Widowisko na wielką skalę, nawskroś nowoczesne, w którym kojarzą się wszystkie rodzaje sztuki, przygotowuje „Lutnia”, jako najbliższą premierę.

— „O sierotce Dorocie” — ta basń W. Stanisławskiej o dobrem serdusku dziewczycem, które otwiera najciemniejsze wrota złości i niedogodności ludzi, powtórzone będzie w sobotę o g. 4-jej pp. po cenach znizonych. — Teatr Objazdowy — dziś 14.XI. w Smorgonjach, jutro 15.XI. — w Oszmianie — gra doskonała komedja St. Kidrzyńskiego „Piórno z jasnego nieba”. — Teatr-Kino Rozmaitosci. Dziś, poczw. seansów o godz. 4-jej doskonały film pt. „Królowski jedynak”. Na scenie wyborna aktówka „Chrapanie na rozkaz”.

Dr. MIECZYSLAW SKRUDIŁK. 2)

Nieznane dzieje Cudownego obrazu Najsw. Marji Panny Ostrobramskiej.

Dziewica Chalkopratyjska z kościoła św. Sykstusa i Dominika na Zatybrzu w Rzymie czczona jest jako Santa Maria de Cintura. Nazwa ta (cintura=pas) wskazuje na łączność tego wizerunku z kościołem Chalkoprati w Konstantynopolu, gdyż właśnie w tym kościele przechowywano relikwje Najsw. Marji Panny, mianowicie Jej pas służący do przewiązywania sukni na biodrach.

Wschodnie pochodzenie wizerunku Santa Maria de Cintura stwierdza również technika i faktura obrazu. Jest to maiowidło wykonane farbami enkaustycznymi (wojskowemi). Technika ta, przejęta w spadku po starożytnej Grecji, utrzymywała się w Wschodzie daleko dłużej — ażnietł w Itali.

Już w Konstantynopolu kult Dziewicy Chalkoprateskiej zespolił się z kultem Najświętszej Marji Panny „Ucieczki grzeszników”, „Nadziei rozpaczających”. Kopie obrazu Najsw. Panny z kościoła Chalkoprati rozchodzą się po całym ówczesnym

świecie chrześcijańskim, docierały nietylko do Italji, ale i na Rus, do Niemiec, Hiszpanji i Polski.

Czczono je rozmaitem wezwania mi, pamięta jednakże należy, że nazwy „Dziewica Chalkoprateska”, „Santa Maria de Cintura”, „Najsw. Marja Panna”, „Ucieczka grzesznych” i „Nadzieja rozpaczających” zespały się z jednym i tym samym typem przedstawień plastycznych Dziewicy, dla których wzorem była kopia acheropitu z Lyddy

Na Rusi, jak stwierdzają źródła starorosyjskie, kult Dziewicy Chalkoprateskiej rozkwitł już w IX wieku, w Hiszpanji (Walencja) w X, w Niemczech (tam we Freiburgu) w XI, w Polsce w XII.

Najstarszym bezsprzecznie wizerunkiem Najsw. Marji Panny, zachowanym w Polsce, jest mozaikowy obraz Dziewicy Chalkoprateskiej z kościoła św. Andrzeja PP. Kłarysek w Krakowie.

„Dziewica Chalkoprateska” reprezentuje typ Najsw. Marji Panny bez Dzieciątka Jezus, typ — tak zwa-

nej Orantki, to jest Pośredniczki i Oredowniczkii wniernych. „Dziewica Chalkoprateska”, ujęta albo w popiersiu, albo w całej postaci stoi zwrócona w bok, twarz widoczna jest w trzech czwartych Gest rąk posiada modlitewny, błagalny charakter. Lewa ręka spoczywa na sercu, prawa podniesiona jest na wysokość głowy.

Jest to ruch właściwy niegdyś nietylko liturgi biżantyńskiej — ale służący w sztuce tych czasów stale na oznaczenie prośby, błagania. W mozaikach wschodnich, poddani, zanoszący prośby do tronu cesarskiego, posiadają ten sam ruch rąk. „Dziewica Chalkoprateska” należy do plastycznych przedstawień Najsw. Marji Panny, zespałających się z kultem Oredowniczkii i Pośredniczki wniernych.

Kult ten wydał w sztuce trzy rodzaje, trzy odmiany typu Orantki. Orantka w całej postaci stoi ujęta ściśle en face, z ramionami podniesionymi wysoko gestem modlitewnym. Gest ten przejęli chrześcijanie od starożytnych Rzymian. Drugi typ Orantki reprezentuje t. zw. Płytlera różni się od Orantki jedynie tem, że na piersiach Jej, w promienistym kręgu widnieje Dzieciatko Jezus, błogosiawca prawica wniernych.

Trzecia odmiana Orantki — to znana nam już Dziewica Chalkoprateska, która od pierwszego typu Orantki odbiega innym ustawieniem postaci i odmiennym ruchem rąk, ujętym według przepisów liturgji biżantyńskiej.

Jest rzeczą niezmiernie znamienną, że w Italji nie wskazano nigdy na wizerunki Hodigitriji, jako na obraz zły o portretowym znaczeniu. Portretowa wartość przypisywano jedynie wizerunkom Dziewicy Chalkoprateskiej.

Źródłem tego przeświadczenia była świadomość, że obrazy Dziewicy Chalkoprateskiej są wiernym powtórzeniem acheropitu z Lyddy. Świadomość ta wpłynęła również na charakter legend, zespolonych z obrazem z kościoła św. Sykstusa i Dominika w Rzymie. Z czasem zapomniano, że jest to kopia acheropitu z Lyddy i obraz ten uchodził za właściwy acheropit.

Legenda mówi, że jest to „imago quae per se facta est”, obraz, który powstał sam przez się.

Sposób ujęcia, charakteru ruchu, w wizerunku Dziewicy Chalkoprateskiej, boczne, jakby zwrócone do kogoś ustawienie postaci Najsw. Panny, błagalny gest Jej rąk, wszystkie te szczególne i właściwości domagały się niejako — dopełnienia pod względem kompozycyjnym.

Istotnie też, już w IX w. wyłomyła się w sztuce nowe, szersze kompozycje, zespolone z nauką Kościoła o Oredownictwie i Pośrednictwie Najsw. Marji Panny.

Kompozycje te, wschodniego pochodzenia, znane są pod nazwą „Deesis” (greckie „deesis” = modlitwa, błaganie). W przedstawieniach tej treści, ęród l. kompozycji zajmuje stojąca, lub siedząca na tronie postać Jezusa — Salwatora, po prawej Jego stronie widzimy Najsw. Marję Pannę jako Oredowniczkę wniernych, po lewej wstawia się za grzesznikami św. Jan Chrzciciel.

Obok tych trymoficznych, to jest trójpostaciowych przedstawień „Deesis”, szeroko upowszechniły się zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, — bimorficzne, to jest dwu osobowe kompozycje, w których jako Oredowniczką występuje jedynie Najsw. Marja Panna.

Obraz Najświętszej Marji Panny Ostrobramskiej stanowi fragment pierwotnej bimorficznej kompozycji „Deesis”. Ściśle, organicznie z wizerunkiem naszym zespolony obraz Jezusa-Salwatora, który niegdyś znajdował się na zewnętrznej stronie Ostrej Bramy, dzisiaj powieszony jest w przedsionku Katedry wileńskiej.

Kult Dziewicy Chalkoprateskiej w Itali wykazuje dotąd wyczerpaną żywotność. Zwłaszcza wizerunki Dziewicy Chalkoprateskiej z rzymskich kościołów św. Sykstusa i Dominika, z S. Coeli, z S. Agostino, S. Maria in Via lata oraz obraz z kościoła w Tivoli — otoczone są wciąż wyjątkowo.

Trwałość i ciągłość nieprzerwana kultu wywoływała zapotrzebowanie nowych kopii „Dziewicy Chalkoprateskiej”. Stąd też jeszcze w XVII stuleciu powstawały wizerunki Marji, oparte o kopje acheropitu z Lyddy.

Równą trwałość wykazują przedstawienia „Deesis”. Tej treści, bimorficzne lub trymorficzne kompozycje pozostawili po sobie liczni malarze włoscy z epoki renesansu i czasów późniejszych, następnie malarze staro flamandzcy (Quentin Massis, Roger van der Weyden) i polscy (malarz Łukasz z Krakowa).

Z KRAJU.

Obławy na wilki.

Z Mołodeczna donoszą iż wobec grasowania wilków w gniarach powiatu mołodeczańskiego i wolożńskiego w ub. niedzieli urządzono w lasach tamtejszych polowania z nagonką, w których wzięli udział oficerowie K. O. P. i myśliwi ziemianie.

W gminie cyszkowskiej wilki napadają w biały dzień na drób i żywy inwentarz. Onegdaj w majątku Zubiszki w biały dzień wilk udusił i porwał dużego wieprza. W okolicach tego majątku wilki grasują stadami i niepokoją ludność.

Spalił dom wraz z sobą.

Z Mołodeczna donoszą, iż chory umysłowo, 43 letni Pietkuk Hilary, mieszkawiec wsi Kolodziejewo, dostawszy ataku szału podpalił swój

dom mieszkalny, sam zaś zamknął się na strychu, gdzie spalił się żywcem.

Podpalenie z zemsty.

Na szkodę Zalewskiego Wincentego, mieszkańca wsi Jurkańce, gm. okleńskie, spaliła się stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą 1500 zł. Wychowanek Zalewskiego Wincentego — Pieczkon's Aleksander — twierdzi, że stodołę podpalił Belko Marja z zemsty, że się z nią nie ożenił. Belko Marja zatrzymano.

Skrytobójczy strzał przez okno.

GRODNO (Pat.) We wsi Grzywki pow. grodzieńskiego został zabity niejaki Aleksander Jurgielewicz. Skrytobójczy strzał padł przez okno. Mordercy narazie nie wykryto. Sąsiedzi zamordowanego twierdzą, że zbrodni dokonano na tle romantycznym. Morderca ma być jeden z tamtejszych mieszkańców, rywal zamordowanego.

Pijani utonęli w stawie.

Na terenie gminy ostrowskiej kolo wsi Uzdzy pijani włościanie Wiśnik J. i Kolesnikow Michal przejeżdżając kolo grobli stawu należącego do Pietkiewicza Wacława wypadli z wozu i utonęli. Wczoraj wydobyte ich zwłoki.

Furmanka na torze kolejowym.

Na wąskotorówce kolo Janowa pociąg najechał na furmankę, rozbijając ją doszczętnie. Woznica nieustalonego nazwiska odniósł ciężkie obrażenia ciała. Odwieziono go do szpitala.

S P O R T.

Porozumienie sportowe polsko-sowieckie.

Ze Stołpców donoszą, iż między Polską a Rosją sowiecką nastąpiło porozumienie sportowe. Porozumienie to polega na tym, iż ma nastąpić wymiana drużyn sportowych między obydwojma państwami i drużyny

te rozegrają w Polsce i w Rosji mecze sportowe. Poza tem w międzynarodowych i grzyżkach narciarskich w Zakopanem w roku bieżącym weźmie udział drużyna sportowa sowiecka.

Zasady racjonalnego treningu.

Mamy teraz okres przygotowawczy do sportów zimowych. W salach gimnastycznych trwają ćwiczenia, trwa tak zwana sucha zaprawa hokejowa i narciarska. Aktualna jest kwestja zwrotienia uwagi na szereg zasad racjonalnego treningu by nie czynić krzywd młodemu organizmowi.

Najgłówniejszą zasadą, jest umiar. Trzeba umieć wyszuwać kiedy trzeba przeprowadzić silniejsze ćwiczenia, a kiedy dać odpocząć swemu organizmowi. Słowem trzeba mieć pewne spostrzeżenia, które mówią nam będą, że organizm potrzebuje zmiany. Spostrzeżeniami są: brak apetytu, brak snu, zmiana cery i apatja. Wówczas trzeba od razu przerwać trening, a powrócić do niego wówczas, gdy przyjdzie chęć. Chęć ta przychodzi czasami po kilku dniach, ale czasami trzeba czekać tygodniami. W danym wypadku należy wszystko od indywidualnego nastawienia, od trybu życia itd.

Zasadą racjonalnego treningu jest swoboda. Nigdy nie trzeba w czasie

treningu zmuszać siebie, a trenując trzeba pamiętać o oszczędzaniu swej energii. Nie można mężyć się. Trening powinien być jak mówią mistrzowie spacerem, a nigdy zawodami. Organizm spala się bardzo szybko i często bywa, że gdy nadchodzi start, to wówczas większość sportowców jest nie w formie. Jest to tragedja niejednego zawodnika, który na treningach czuje się lepiej niż na zawodach.

Sily swoje trzeba umieć dobrze rozkładać. Ćwiczenia trzeba łączyć z koniecznymi oddechami i z ćwiczeniami rozluźniającymi mięśnie. Najlepiej trenować pod okiem fachowych trenerów, którzy powinni brać zawsze pod uwagę zdolności poszczególnej jednostki.

Trening powinien być wzmacniać nasze sily, ale nigdy osłabiać. Racjonalne prowadzenie gimnastyki zimowej, a ściślej mówiąc jesienniej nigdy nie będzie pociągało za sobą szeregu zdarzających się dość często przykrych wypadków z przeforsowaniem serca, czy płuc.

Rzecz oczywista, że w tym krótkim artykule nie sposób jest objąć wszystkie ciszące się pod pióro zagadnienia, które powinny znaleźć jednak miejsce na jakimś zorganizowanym wieczorze dyskusyjno-pouczającym.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Zemsta starej cyganki.

Chińskie gazety opisują niezwykle zdarzenia z okolic Pekinu, przypominające raczej jakąś fantastyczną opowieść średnio-wieczną niż współczesną rzeczywistość. W pewnej wiosce pod Pekinem zaczęli nagle umierać ludzie od ukąszeń jadownych imię. Szczegółowe poszukiwania nie doprowadziły do wykrycia ani we wsi ani też w najbliższej okolicy najmniejszych śladów obecności jadownych gadów. Pomimo to codziennie ktoś ginął. Przerażeni i przerażeni wieśniacy byli przekonani, że to sprawki złego ducha, a kiedy nawet specjalne modlitwy i ofiary nic nie pomogły, postanowili całkowicie opuścić „przekiętą” miejscowość.

Dopiero władze państwowe po długich namowach zdołały skłonić wieśniaków, aby zaczęli na wyniki badań, które podjął specjalista od jadownych węzów profesor pekinijskiego uniwersytetu.

Profesor zamieszkał w wiosce, w małej chatce na skraju wsi. Pierwszego już dnia wieczorem znalazł w swej sypialni niewielką żmję. Był to rzadki okaz okularnika, bardzo jadownego, ryjącego w piaskach Indji i zupełnie nieznanego w Chinach. Takimi żmjami posługują się fakirzy, bowiem mała operacja: usunięcie woreczków jadownych, czyni z niej zupełnie nieszkodliwe stworzenie, w dodatku niezwykle podatne do trenury.

Uczony nie usmiercił okularnika, tylko schwytałszy go usunął mu woreczki jadowne. Puszczony wolno po tej operacji okularnik skierował się do samotnej chatki, stojącej na skraju lasu — zamieszkałej przez samotną starą Chinke. Domek poddano bacznej obserwacji. Następnego już dnia wieczorem drzwi domku uchylily się i wypylży dwa okularniki, skierowując się w stronę wsi.

Po unieszkodliwieniu i tych gadów, profesor chiński wraz z policjantami weszli do chatki. Na środku klepiska siedziała stara Chinka, grając na indyjskim flecie, a wokół niej klebiły się żmje. Zanim zdążyła zorientować się, co się stało, policjanci sześcioma strzałami z rewolweru, zabił ją na miejscu.

Tajemnicze zbrodnicze staruchy łatwo już potem wykryto. Jako młoda dziewczyna została ona żoną bandyty, a później herolda. Banda grasowała po całej Azji. W Indjach zima herolda nauczyła się tresować żmje. Kiedy banda wróciła do Chin, mieszkańcy

tej właśnie wioski pojмали herolda bandy i zabil go. Żona jego przysięgła zemstę. Po wróciła po wielu latach jako stara już kobieta i przywiozła z sobą kilka okularników, wypuszczając jednego lub dwa codzień do wsi. Tresowane weże, spełniwszy swą rolę, wracali do jej chaty.

Gielda.

WARSZAWA. (Pat.) Przedgielda. Dolar 5.61. Dolar złoty 9.00. Ruble 4.71. Czerwonice 0.88. Pożyczka Budowlana 38. Dolarówka 48.25. Inwestycyjna 103.25. Stabilizacyjna 51.50. Dillonowska 71.50. Śląska 48. Warszawa 49.

WARSZAWA. (Pat.) Dewizy: Belgia 124.55—124.86 — 123.94. Gdańsk 173.33 — 173.76—172.90. Holandia 359.25—360.15 — 358.35. Londyn 28.50—28.52—28.65—28.37. Nowy York 5.56—5.59—5.53. Nowy York kabel 5.58—5.61—5.55. Paryż 34.50—34.95—34.77. Sztokholm 147.50 — 148.20 — 146.80. Szwajcaria 172.55—172.98—172.12. Włochy 46.54—46.96—46.72. Berlin w obr. przyw. 212.50. Tendencja mocniejsza.

Papiery proc.: Pożyczka budowlana 37.90. Konwersyjna 49. 5 proc. kolejowa 44.75. 6 proc. dolarowa 58.50. 4 proc. premjowa dolarowa 48—48.10. Stabilizacyjna 51.63—51.88—52.75 (drobnie). 7 proc. L. K. Przem. Polskiego 37.75. 4 i pół proc. ziemski 43.50—44—43.75. 5 proc. warszawskie 58.63. 8 proc. warszawskie 45.75—46—45.50. Tend. dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 79.50—79.75. Cukier 22. Lipol 11. Starachowice 9.80. Harberbusch 38. Tend. mocniejsza.

Dolar w obr. przyw. 5.60. Rubel złoty 4.72.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dolarowa 59.50. Dillonowska 70.50. Stabilizacyjna 51. Warszawa 50.

GIELDA ZBOZOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WINIE

Za 100 kg. parytet Wilno. Ceny tranz. Zyto I stand. 15.50 — 16.01. Mjaka pszena 4/0 A laka. 34.12 i pół — 38.12 i pół. Mjaka żytnia 55 proc. 25 — 25.50. 65 proc. 20.50 — 21.50. siłkowa 17. razowa 17.50 — 18. Kasza grycz. 1/1 palona 43. 1/2 palona 41. perłowa Nr. 3 30. owsiana 34. Siemię lniane 90 proc. 36.72 — 36.95.

Ceny orient. Zyto II stand. 14.50 — 15. Jęczmień na kaszę zbierany 16—16.50. Owies standardowy 15. Owies dziesięczony 12.50 — 13. Mjaka żytnia razowa sztatow. 18.50 — 19. Reszta cen — bez zmian.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrała Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 9—8 wcz.

dzis. Film Czołowy Paramountu Królewski Kochanek CLAUDETTE COLBERT I FREDERIC MARCH. Chrapanie na Rozkaz

DZIS PREMIERA. FILM, KTORY PAMIETA SIE CALE ZYCIE. PAN „POZEGNANIE Z BRONIA” GARY COOPERA. HELENA HAYES i ADOLPHE MENJOU

CASINO Wobec wielkiego powodzenia jeszcze dziś pogodna, beztrekta, tryskająca humorem komedia z ANABELLA I PREJEANEM w rolach głównych „Syn Mimowoli” Spieszcie ujrzeć. Nad program: „Kawalerja Krakowska”.

HELIOS DZIS PREMIERA. Nadzwyczajny atrakcyjny program. Niezapomniana „KOBIETA Z BOCZNEJ ULICY” — IRONA DUNNE w swaj najnowszej i najgłośniejszej kreacji. ZNAKOMITY NADPROGRAM: «BUSTER NAWARZYŁ PIWA» tryskająca humorem komedia z genialnym komikiem BUSTEREM KEATONEM. Wzruszenie! Emocja! I śmiech! Honorowe bilety bezwzględnie nieważne. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,15.

DZIS. Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe w-g nieśmiertelnej opery ST. MONIUSZKI p. t. z udziałem znakomitego tenora „HALKA” KIEPURY

AKUSZERKA AKUSZERKA M. BRAZINA przyjmie. Rozprowadziła się Zwirowa, Tom Zana na lowo Gode-minowska ul. Grodzka 22. W. Z. nr. 3098.

AKUSZERKA Smałowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—19 (róg Mickiewicza) także gabinet kosmetyczny, usługa szmarnszki, brodawki, kuracja i wagi. W. Z. P. 48. 8328.

Winojacje. Jaś z przyjaciółm tramwajem: kiedy konduktor sprzedał nam bilety i poszedł dalej, przyszedł mój powłoda: „Patrz, ten człowiek zburzył nasze szczęście meloniarzami!” „Jakto?” „Ano, ożenił się z na-

Kupno Sprzedaż Kupię szafę na ubranie niedużą. Oferty w „Dz. Wileńskim” pod „Szafa”. Wymienie cenę.

Mieszkania i pokoje Do wynajęcia mieszkanie 5 pokoi, suche, słoneczne, skanalizowane z elektrycznością 115 zł. miesięcznie od 1 grudnia br. Właściciel Lwowska 7—6. 2266—3.

PRACA Osoba w średnim wieku skromnych wymagań poszukuje jakiegokolwiek pracy umiającej gotować gospodarstwa domowego lub do dzieł. Chętnie na wyjazd. Referencje poważne. Wiadomość w Redakcji Dz. Wil. pod l. G. 2275—2.

W jarmarczej budzie. W jarmarczej budzie.

52) „COLT 45”. (The Benson Murder Case). Aż w końcu Heath stracił cierpliwość i rzekł: — Panie Vance, pan nie oczyszcza Leacocka słowami. Fakty. Groził Bensonowi, że jeżeli go jeszcze raz przyłapie się z dziewczyną, to go zabije. I zaprosił ją na obiad i zginął. Potem Leacock schował rewolwer w jej mieżkaniu, a kiedy ona się zaczęła ziemia palić pod nogami, zabrał i rzucił do rzeki. Przekupił służącego, żeby poświadczył jego fałszywe alibi, wzięto go po północy przed domem Bensona i nie umiał odpowiedzieć na żadne pytanie... Jeżeli to wszystko nie jest wyraźne, to ja jestem tuman. — Okoliczności są przekonujące — przyznał major Benson — ale czy nie dałoby się ich wytłumaczyć inaczej. Heath nie raczył odpowiedzieć. — Mni się to tak przedtawia — zaczął ponownie. — Leacock zwierzył mi, wzięł rewolwer, poszedł do domu rywala, zastał go z dziewczyną i palnął mu w łeb, tak jak obiecał. Ona winna, że nie wydała zabójcy. Teraz on się przyznał i niema w kraju sądu przysięgłych, któryby go nie zażądził. — Probi et legales homines — mruknął Vance. — W urzędach stanął Swacker. — Reporterzy do pana prokuratora — zameldował, krzywiąc się komicznie. — Czy już wiedzą o przyznaniu się kapitana? — zapytał Markham Heatha. — Jeszcze nie, ale ciekawi, czy niema jakiego nowego zwrotu. Jeżeli pan prokurator pozwoli to im powiem. Markham skinął głową, i sierżant ruszył ku drzwiom, lecz Vance

zastąpił mu szybko drogę. — Słuchaj, Markham, czy mógłbyś zatrzymać to w tajemnicy do jutra? Prokurator nasroził się gniewnie. — Mógłby oczywiście, ale poco? — Dla własnego dobra i dla innych. Masz bezpiecznie ofiarę pod kluczem i idzie tylko o to, żebyś zahamował swoją próżność na dwadzieścia czterech godzin. Ja i major wiemy, że kapitan jest niewinny, a jutro dowie się o tym cały kraj. Nastąpiła wymiana zdań. Prokurator protestował głównie w tym celu, żeby zmusić Vance'a do wyjaśnienia tego, co miał na sercu, a czego nie chciał jeszcze powiedzieć. Ale ostatecznie Vance nie powiedział nic, a posłał na swoim i Markham kazał Heathowi milczeć. Major kiwnął głową na znak, że aprobuje tę decyzję bez zastrzeżeń. — Sierżancie, może pan powiedzieć reporterom, że jutro dostaną potężną sensację — rzekł Vance. Heath wyszedł zły i markotny. — Chłop w gorącej wodzie kąpany — mruknął Vance, biorąc znów do ręki dokument z przyznaniem. — Teraz, Markham, każ sprowadzić więźnia — babeas corpus i t. d. posadź na fotel nawprost okna poczęstuj dobremi cygarami, które chowasz dla wpływowych polityków i pozwól, że z nim pogadam... Mam nadzieję, że i major zechce być obecny przy tej rozmowie. — Na to zgadzam się bez protestu — uśmiechnął się Markham. — Ja sam chciałbym pogadać z Leacockiem. Nacisnął dzwonek i zaraz wszedł fertyczny, rumiany urzędnicek. — Sprowadź kapitana Filipa Leacocka — rozkazał prokurator. Urzędnik wrócił, niosąc rozkaz do podpisu. — Zanieś pan to Benowi. Niech się spieszy. Urzędnik znikł w drzwiach, prowadzących na zewnętrzny korytarz. W dziesięć minut później, zastępca szeryfa wprowadził więźnia